

Powiadom! Nie Toleruj!

Data publikacji: 30.05.2012 21:00

Poprzewracane kosze na śmieci, powyrywane znaki, zdemolowane przystanki... Akty wandalizmu widoczne są na co dzień.

□

Najczęściej do aktów wandalizmu dochodzi w nocy. Kiedy większość z nas już smacznie śpi, wandale nie próżnują.

Znaki drogowe, przystanki autobusowe, sklepowe witryny ... stanowią łakomy kąsek dla wandalii. Niszczą, wyrrywają, przy pomocy sprayu wyżywiają się na świeżo malowanych ścianach.

Niestety złapanie sprawców nie jest proste. Wandali nie odstrasza nawet fakt, że za zniszczone mienie grożą surowe sankcje. Sankcje wyraźnie precyzuje art. 74. § 1. "Kto niszczy, uszkadza, usuwa lub czyni nieczytelnymi znaki lub napisy ostrzegające o grożącym niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia człowieka albo ogrodzenie lub inne urządzenie zapobiegające takiemu niebezpieczeństwu, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny". Za niszczenie mienia grozi mandat karny w wysokości 500 zł.

Najczęściej do dewastacji dochodzi w porze wieczorowo -nocnej kiedy młodzież wraca z dyskotek i klubów, często pod wpływem alkoholu. Zdarza się, że taka grupa przekrzywi i wyrwie wszystko co napotka na swojej drodze.

W wielu miastach odbywają się regularne akcje „Powiadom! Nie Toleruj!”, mające na celu podjęcie walki z wandalizmem. - **Reagujmy na wandalizm. Będąc świadkiem aktów wandalizmu poinformujmy o tym fakcie policję lub straż miejską** – mówi Janusz Sikora zastępca komendanta Straży Miejskiej w Cieszynie.

Niestety takie zgłoszenia do straży miejskiej wpływają sporadycznie, a jeśli już się pojawiają to mieszkańcy z tą informacją czekają do następnego dnia, lub zgłaszają ten fakt kilka dni później, podczas gdy tylko szybka reakcja pozwoli eliminować przypadki usiłowania i dewastacji mienia.

Na szczęście wiele już razy z pomocą przyszedł monitoring, dzięki któremu możliwa jest szybka reakcja, zatrzymanie i ukaranie sprawców. Jednak czujne oko kamery nie wszędzie sięga...

Barbara Stelmach-Kubaszczyk